

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Rączkowski
Sędziowie:	SSA Robert Wróblewski SSO del. do SA Piotr Kaczmarek (spr.)
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 r.

sprawy **A. M. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 10 lipca 2014 r. sygn. akt III K 51/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. M. (1), w ten sposób, że w czynie przypisanym pomija zwroty „zadawaniu ciosów pięściami w twarz” i „powodując jednocześnie u M. Ś. (1) obrażenia ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy i prawdopodobnie ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu oraz powodując u J. S. (1) zaburzenia stresowe i lękowe pourazowe, naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu”, kwalifikując tak przypisany czyn jako przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., przyjmując jako podstawę wymiaru kary art. 280 § 1 k.k.;**

**II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. M. (1);**

**III. na podstawie art. 435 k.p.k. zmienia zaskarżony wyrok wobec T. O. (1) w ten sposób, że w czynie przypisanym pomija zwroty „zadawaniu ciosów pięściami w twarz” i „w wyniku czego M. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy i prawdopodobnie ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, a J. S. (1) doznał zaburzeń stresowych i lękowych, pourazowych, naruszających czynności narządów ciała poniżej dni siedmiu”, kwalifikując tak przypisany czyn jako przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 §**

**1 k.k., przyjmując jako podstawę wymiaru kary art. 19 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt. 2 k.k.;**

**IV. zwalnia oskarżonego A. M. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rachunek Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

**A. M. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, nieustalonymi osobami, dokonał rozboju w ten sposób, że używając przemocy wobec pracowników firmy (...) Sp. z o.o. R. M. (1), M. Ś. (1) i J. S. (1), polegającej na zadawaniu ciosów pięściami w twarz, skrępowaniu rąk i nóg opaskami samozaciskowymi i zakneblowaniu ust, grożąc natychmiastowym jej użyciem, obezwładnili ich, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia wyroby z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt mosiężnych o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000,00 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z/s w Ś., kamerę cyfrową marki S. wartości 1500,00 złotych na szkodę P. S. (1) oraz portfel z dokumentami w postaci dowodu osobistego i książeczki wojskowej wystawionych na nazwisko M. Ś. (1), powodując jednocześnie u wyż/wym. pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy i prawdopodobnie ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu oraz powodując u J. S. (1) zaburzenia stresowe i lękowe pourazowe, naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu,

**tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. i art. 275 k.k. i art., 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

**T. O. (1)** został oskarżony o to, że:

II. w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, udzielił pomocy A. M. (1) i innymi nieustalonym osobom w dokonaniu napadu rabunkowego na pracownikach firmy (...) Sp. z o.o. w Ś. - R. M. (1), M. Ś. (1) i J. S. (1), w trakcie którego wobec w/wym. pokrzywdzonych stosowana była przemoc w postaci zadawania ciosów pięściami w twarz, krępowaniu rąk i nóg opaskami samozaciskowymi, kneblowania ust, gróźb natychmiastowego użycia przemocy w wyniku czego M. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy i prawdopodobnie ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, a J. S. (1) doznał zaburzeń stresowych i lękowych, pourazowych, naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, po czym wyż/wym. sprawcy dokonali zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000, 000 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z/s w Ś., kamerę cyfrową marki S. wartości 1.500, 00 złotych w postaci dowodu osobistego i książeczki wojskowej wystawionych na nazwisko M. Ś. (1), podczas gdy w czasie dokonywania opisanego wyżej napadu rabunkowego, utrzymywali kontakt telefoniczny z A. M. (2) oraz stali „na czatach obserwując czy nikt nie nadchodzi.

**tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 roku (sygn. akt III K 51/14)

I. oskarżonego A. M. (1) uznał winnym tego, że w nocy z w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, nieustalonymi osobami, dokonał rozboju w ten sposób, że używając przemocy wobec pracowników firmy (...) Sp. z o.o. R. M. (1), M. Ś. (1) i J. S. (1), polegającej na zadawaniu ciosów pięściami w twarz, skrępowaniu rąk i nóg opaskami samozaciskowymi i zakneblowaniu ust, obezwładnili ich, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia wyroby z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt mosiężnych o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000,00 złotych na szkodę

firmy (...) Sp. z o.o. z/s w Ś., powodując jednocześnie u M. Ś. (1) obrażenia ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy i prawdopodobnie ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu oraz powodując u J. S. (1) zaburzenia stresowe i lękowe pourazowe, naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat (trzech) lat pozbawienia wolności.

II. oskarżonego T. O. (1) uznał winnym tego, że w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., województwie (...), udzielił pomocy A. M. (1) i innym nieustalonym osobom w dokonaniu rozboju na pracownikach firmy (...) Sp. z o.o. w Ś. - R. M. (1), M. Ś. (1) i J. S. (1), w trakcie którego wobec w/wym. pokrzywdzonych stosowana była przemoc w postaci zadawaniu ciosów pięściami w twarz, krępowaniu rąk i nóg opaskami samozaciskowym, kneblowania ust, w wyniku czego M. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy i prawdopodobnie ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, a J. S. (1) doznał zaburzeń stresowych i lękowych, pourazowych, naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, po czym wyż/wym. sprawcy dokonali zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000, 000 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z/s w Ś., działając w ten sposób, że podczas dokonywania opisanego wyżej napadu rabunkowego, utrzymywał kontakt telefoniczny z A. M. (2) oraz stał „na czatach” obserwując czy nikt nie nadchodzi, tj. popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 19 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wobec T. O. (1) na okres próby 4 (czterech) lat;

IV. zasądził od oskarżonych w części koszty sądowej, tj. wobec oskarżonego A. M. (1) w wysokości 3653, 55 złotych, zaś wobec oskarżonego T. O. (1) w wysokości 400,95 złotych stanowiące koszty rozprawy przed Sądem, zwalniając ich od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych i wymierzył im opłaty, tj. oskarżonemu A. M. (1) w wysokości 400 złotych, a oskarżonemu T. O. (1) w wysokości 180 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego A. M. (1) zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 280 § 1 k.k. przez jego błędną subsumcję, sprowadzające się do uznania, iż oskarżony A. M. jest winnym sprawstwa w/w występku, pomimo, iż z części motywacyjnej kwestionowanego orzeczenia, w tym również poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, nie wynika, iż oskarżony ten krytycznego dnia używał przemocy wobec pracowników firmy (...) Sp. z o.o. oraz że następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów z metali kolorowych, ani też, że zawarł on z bezpośrednimi – nieustalonymi sprawcami rozboju, przestępcze porozumienie, chociażby w sposób dorozumiany, a obejmujące realizację kompletu ustawowych znamion w/w występku;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 9 § 1 k.p.k. art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób niedokładny i niewyczerpujący oraz in casu sprowadzającą się do bezpodstawnej rezygnacji z przeprowadzenia z urzędu czynności dowodowych w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a przede wszystkim przejawiającą się w nieprzesłuchaniu w charakterze świadka:

- funkcjonariusza policji KPP w Ś. T. L., autora notatki urzędowej z dnia 16.04.2008 r. w której stwierdzono, iż „Sekcja Kryminalna w ramach przeprowadzonych czynności operacyjnych ustaliła grupę pięciu osób bezpośrednio biorących

udział (...)” w rozboju dokonany na szkodę Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. na okoliczność zawartych w tej notatce informacji, a przede wszystkim ich źródła;

- osób wytypowanych w w/w notatce urzędowej jako bezpośrednich sprawców rozboju tj. B. Z. (1), P. R. P. S. (2);

b) art. 5 § 2 k.p.k. oz art. 7 k.p.k. sprowadzającą się do wykraczającego poza ramy swobodnej oceny, z jednoczesnym naruszeniem zasady in dubio pro reo, dowolnego przyjęcia, iż:

- ustalone w głównej mierze na podstawie treści depozycji T. O. (1) oraz R. M. (2) poszczególne czynności, realizowane przez oskarżonego A. M. in tempore crimini, stanowiły istotny wkład w popełnienie przypisanego mu występkę, w stopniu pozwalającym na przypisanie mu współsprawstwa, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonej, relewantnej materii dowodowej, w tym przede wszystkim oświadczeń T. O., oraz R. M., pozwala co najwyżej na przypisanie w/w oskarżonemu pomocnictwa do występkę rozboju, a więc ustalenie jego zaangażowania w napad na zakład (...) w stopniu nie większym jaki in fine został przypisany T. O. oraz R. M.;

- rozmowa przeprowadzona przez oskarżonego A. M. (1) z R. M. (2), która odbyła się w bliżej niustalonym okresie czasu poprzedzającym dokonanie napadu na zakład (...), w trakcie której oskarżony zapytał się w/w świadka czy ten nie chciałby zarobić „paru stówek”, miała jakikolwiek związek z planowaniem przez oskarżonego tego napadu rabunkowego, podczas gdy treść każdego z dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego, w tym przede wszystkim depozycje świadka R. M. (2) oraz wyjaśnienia oskarżonego A. M., w żaden sposób nie wiążą przeprowadzonej pomiędzy w/w osobami rozmowy, z planowaniem przez oskarżonego rozboju na zakład (...);

- oskarżony A. M. (1) zorganizował transport, którym sprawcy napadu na zakład (...) oddalił się z miejsca zdarzenia, podczas gdy z treści dostępnej materii dowodowej, w tym przede wszystkim zeznań Ł. P., E. Ż., R. M. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) nie wynika, iż użytkowany krytycznego dnia przez oskarżonego pojazd typu bus koloru czerwonego, był tym samym pojazdem, który wykorzystali sprawcy napadu na zakład (...) w celu oddalenia się z miejsca zdarzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego A. M. (1) zasługiwała jedynie w części na uwzględnienie.

Nie jest trafny zarzut, naruszenia art. 9 § 1 kpk, art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk mający wyrażać się w bezpodstawnej rezygnacji z przesłuchania świadków: funkcjonariusza policji T. L., autora notatki urzędowej z 16 kwietnia 2008 roku oraz osób tam wymienionych jako bezpośrednich sprawców rozboju, to jest B. Z. (1), P. R. oraz P. S. (2). Przed dalszym odniesieniem się do istoty tego zarzutu zauważyć należy, iż zarzut w tym zakresie sformułowany jest tożsamy treściowo z zarzutem sformułowanym przez tożsamego obrońcę w apelacji od poprzedniego wyroku w przedmiotowym postępowaniu, to jest wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy z 31 października 2013 roku sygn. akt II K 309/13 (k. 1659 podpunkt a, tiret 1 i 2). Brak jest oczywiście normy wykluczającej dopuszczalność podnoszenia przez stronę tożsamego zarzutu odwoławczego, w kolejnych postępowaniach odwoławczych, jednakże, zwłaszcza w przypadku profesjonalnego uczestnika postępowania jakim jest obrońca, podniesienie zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, a które obrońca uznaje za konieczne, musi być w następczym postępowaniu odczytywane w kontekście art. 167 kpk. Oznacza to, że logiczną konsekwencją postawienia takiego zarzutu, jeśli zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania z powodów innych niż określone tym zarzutem, zaś wyrok sądu odwoławczego nie zawiera prawnie wiążących (art. 442 § 3 kpk) wskazań co do potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego o dowody objęte zarzutem, winno być dostrzeżenie że zgodnie z aktualną treścią art. 167 kpk dowody przeprowadza się na wniosek stron (w ramach realizacji zasady kontradyktoryjności), w drugiej kolejności z urzędu, stąd jeśli w ocenie obrońcy zasadnym było przeprowadzenie wnioskowanych dowodów to winien

on złożyć odpowiedni (art. 169 § 1 kpk) wniosek dowodowy, czego in concreto nie uczynił, co uprawnia do wniosku, że przeprowadzenie wnioskowanych dowodów nie było konieczne w ponownym postępowaniu.

Niezależnie od powyższego, oceniając ten zarzut mieć należało na uwadze, co następuje:

- w sposób oczywisty nietrafny jest zarzut nie przesłuchania w charakterze świadka domniemanego współsprawcy – B. Z. (1). Treść protokołu rozprawy z dnia 10 lipca 2014 roku (k. 1770 verte) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że dowód z zeznań i wyjaśnień B. Z. (1) został przeprowadzony poprzez ich odczytanie na podstawie art. 392 kpk, co istotne takie postąpienie Sądu meriti poprzedzone było odebraniem stanowisk od stron i obrońców, którzy zgodnie (k. 1765) nie wnieśli o bezpośrednie przesłuchanie większości świadków, w tym B. Z. (1).

- wbrew sugestii zawartej w zarzucie analiza treści notatki urzędowej z dnia 16 kwietnia 2008 roku (k. 213) w żadnej mierze nie upoważnia do twierdzenia, jakoby P. R. i P. S. (2) mieli być bezpośrednimi sprawcami rozboju, albowiem wprost wynika z niej, że nie byli oni brani pod uwagę jako współsprawcy lecz osoby, które miały być namawiane do udziału w rozboju, natomiast jako bezpośrednich uczestników określono oskarżonych A. M. (1) i T. O. (1), świadków R. M. (2), B. Z. (1) i R. R. (1), to jest osoby z których każda została w przedmiotowym postępowaniu przesłuchana w odpowiednim charakterze (oskarżonego, świadka – z tym, że co do B. Z. poprzez odczytanie zeznań i wyjaśnień), przy czym R. R. w zakresie dotyczącym A. M. skorzystał z przysługującego mu na podstawie art. 183§ 1 kpk prawa do odmowy składania zeznań. Z tej perspektywy nie istniała i nie istnieje potrzeba przesłuchania funkcjonariusza policji T. L. skoro osoby opisywane przez niego w notatce jako sprawcy (co do dwóch osób materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do postawienia ich w stan oskarżenia – B. Z. i R. R.) zostali przesłuchani przed sądem, przez co uzyskano w ten sposób dowód pierwotny.

- analiza treści tej notatki, data jej sporządzenia, w zestawieniu z datą przesłuchania R. M. jako świadka (6 maja 2008 roku, k. 225-228) i treścią złożonych wówczas zeznań uprawnia do wniosku, że przedmiotowa notatka mogła powstać w oparciu o pozaprocesowe informacje z tożsamego źródła. Znamionym jest wskazanie przez świadka P. R. jako osoby, która wraz z nim chodziła na siłownię do oskarżonego (jednocześnie zaprzeczającego aby miał on związek z przedmiotowym zdarzeniem), jak też osoby określanej pseudonimem (k. 228), z wysokim prawdopodobieństwem tożsamym z pseudonimem (...) S.. Skoro nie uprawdopodobniono twierdzenia, że te dwie ostatnie osoby posiadają wiedzę wynikającą z bezpośrednich spostrzeżeń, a nie wskazuje na to także dowód z zeznań R. M., to nie przesłuchanie tych osób z urzędu nie naruszyło art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk, to jest nie doprowadziło do zaniechania wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego (pkt II podpunkt 1 apelacji) i naruszenia prawa procesowego (pkt II podpunkt 2 lit. b tiret 1 apelacji) pozostają ze sobą w ścisłym związku dlatego zostaną omówione wspólnie. Istota tych zarzutów sprowadza się do kwestionowania (zarówno na płaszczyźnie ustaleń faktycznych jak też subsumpcji poczynionych ustaleń na płaszczyźnie znamion przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 1 kk) poprzez kwestionowanie istnienia pomiędzy oskarżonym A. M. (1), a pozostałymi osobami, realizującymi bezpośrednio znamiona przypisanego przestępstwa rozboju (kumulatywnie kwalifikowanego), porozumienia co do jego popełnienia, realizowania przez tego oskarżonego któregośkolwiek ze znamion przypisanego przestępstwa, wreszcie oceny „istotności” wkładu zachowań oskarżonego w dokonanie przestępstwa.

Niekwestionowane przez apelującego (wręcz aprobowane – k. 1807) jest stanowisko Sądu meriti co do wykładni pojęcia współsprawstwa na płaszczyźnie art. 18 § 1 kk, które to stanowisko jest podzieleniem poglądu wyrażonego w orzecznictwie i doktrynie, syntetycznie wyrażonego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2006 roku w sprawie V KK 391/05 („nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośredniemu sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we

wspólne przedsięwzięcie. Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika więc, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami (*communi auxilio*) w ramach wspólnego porozumienia (*communi consilio*). Rację ma apelujący twierdząc, że dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa fundamentalne znaczenie ma istnienie pomiędzy współsprawcami określonej treści porozumienia, to jest takiego, które od strony przedmiotowej obejmuje określony sposób działania lub zaniechania, od strony podmiotowej określenie czy współdziałanie danej osoby jest działaniem pełnoprawnego współsprawcy (*animus auctoris*) czy też działaniem nakierowanym na udzielenie pomocy w dokonaniu „cudzego” (w zamiarze działającego) przestępstwa (*animus socii*). Ustalenie istnienia i treści porozumienia ma zatem decydujące znaczenie dla przyjęcia określonej prawnej formy przestępczego współdziałania. Wbrew jednak twierdzeniom apelującego Sąd meriti nie uchylił się od obowiązku dokonania w tym zakresie ustaleń faktycznych i ich prawnej oceny. Specyfika przedmiotowego postępowania wyraża się w tym, że przy nie budzącej wątpliwości okoliczności, że osób bezpośrednio realizujących czynności wykonawcze przestępstwa rozboju (oraz znamion typów czynów zabronionych kumulatywnie kwalifikowanych) było co najmniej 3, w toku postępowania nie zdołano ustalić innych niż A. M. osób działających jako współsprawcy, stąd przy kwestionowaniu przez tego oskarżonego jakiegokolwiek związku z przedmiotowym przestępstwem podstawą ustaleń faktycznych co do istnienia pomiędzy nim, a pozostałymi współsprawcami określonej treści porozumienia „są zeznania i wyjaśnienia R. M., T. O., pokrzywdzonych M. Ś., J. S., R. M., poddane ocenie zgodnej z art. 7 kpk. Apelujący w tym zakresie przedstawia własną ocenę ustaleń, które wynikają lub mogą być wyprowadzone z tych dowodów, przedstawiając jako równie prawdopodobne twierdzenie, że rola A. M. była tożsama z rolą R. M. i T. O., to jest miała charakter pomocnictwa, mającego postać bądź to stania na czatach w innym miejscu niż wyżej wymienieni, bądź też pomocnictwa polegającego na telefonicznym kontakcie pomiędzy wyżej wymienionymi a sprawcami, przy fizycznym braku bytności A. M. na terenie zakładu (...) w czasie dokonywania przestępstwa. Ustalenie istnienia i zakresu porozumienia nie musi polegać wyłącznie na uzyskaniu dowodu z wyjaśnień (zeznań) uczestnika takiego porozumienia, czy też innych dowodów bezpośrednio utrwalających treść porozumienia lecz może być, jak to prawidłowo uczynił Sąd meriti, dokonana na podstawie dowodów pozwalających przypisać danej osobie (A. M.) określone zachowania, stanowiące istotny wkład w dokonanie przestępstwa, z uwzględnieniem kontekstu podmiotowego to jest w realizacji jakiego zamiaru są one dokonywane. Za trafnością ustalenia istnienia pomiędzy oskarżonym A. M. a pozostałymi sprawcami przestępstwa rozboju porozumienia co do wspólnego dokonania przestępstwa rozboju (a tym samym przeciwko twierdzeniom apelującego o pomocniczej istocie działania A. M.) przemawiają ujmowane łącznie następujące ustalenia:

- to oskarżony w bliżej niestwierdzonym czasie rozmawiał z R. M. pytając go czy nie chciałby zarobić „paru stówek”. W tym zakresie uwadze Sądu Apelacyjnego, jak też Sądu meriti, nie uszło to, że R. M. w chwili przeprowadzania tej rozmowy nie wiązał go z jakimś konkretnym, mającym mieć miejsce w przyszłości, bezprawnym działaniem, bo też takowego nie konkretyzował A. M.. W ocenie Sądu Apelacyjnego opisana przez R. M. rozmowa była wyrazem swoistego wstępnego testowania przez oskarżonego gotowości świadka do udziału w przyszłych, nieznanych jeszcze wówczas świadkowi, bezprawnych zachowaniach. W tym kontekście użyte określenie „paru stówek” nie powinno być odczytywane literalnie jako precyzyjne określenie przyszłego wynagrodzenia (od 300 do 900 złotych) lecz jako ogólne wyrażenie przez oskarżonego możliwego dla świadka zarobku, dla skłonienia go w przyszłości do określonych działań (które świadek faktycznie w dniu zdarzenia, w istocie bez żadnych oporów, podjął, a które stały się podstawą prawomocnego przypisania mu popełnienia przestępstwa). Dlatego tak odczytywany charakter pierwszej rozmowy między oskarżonym a R. M. nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniem, że po dokonaniu przestępstwa R. M. otrzymał kwotę wyższą, to jest 1500 złotych. Podkreślić jednocześnie należy, że ustalenie takiego charakteru tej rozmowy nie stanowiło jedynej a tym bardziej zasadniczej podstawy przy dokonywaniu ustaleń co do charakteru działania oskarżonego, albowiem wnioski co do współsprawstwa oskarżonego byłby uprawniony na podstawie dalszych, niżej wskazanych, okoliczności, także przy braku ustaleń co do przedmiotowej rozmowy.

- to oskarżony krytycznego dnia skontaktował się z R. M., udał się z nim w pobliże zakładu (...) i ustalił zakres jego działania, to jest obserwowania czy nie nadjeżdża policja oraz czy budynek portierni opuszcza strażnik. Oskarżony

wskazał przy tym R. M. miejsce podstawowe dla takiej obserwacji, o czym przekonuje między innymi także treść mapy z k. 125 ,która w zestawieniu z zeznaniami i wyjaśnieniami R. M. nie pozostawia wątpliwości o dokonaniu przemyślanego, optymalnego, wyboru miejsca obserwacji. Treść relacji R. M. nie wskazuje przy tym aby oskarżony w czasie dokonywania ustaleń z nim co do charakteru i miejsca jego działania musiał ustalać te kwestie z inną osobą lub osobami. Uprawnionym wobec tego jest wniosek, że oskarżony w ramach samodzielności decyzyjnej lub w ramach uprzedniego ustalenia z pozostałymi sprawcami określił kto, gdzie i w jaki sposób będzie zapewniał obserwację istotnego miejsca, co miało duże znaczenie dla powodzenia planowanego przestępstwa albowiem biorąc pod uwagę gabaryty i wagę przedmiotów mających być przedmiotem kradzieży (ponad 25 ton, kilkanaście palet, co wymagało użycia samochodu typu TIR) nie mogło budzić wątpliwości to, że sprawcy będą musieli dysponować odpowiednim długim czasem, chociażby dla potrzeb załadunku.

- to oskarżony, po tym jak R. M. zwrócił się do niego z telefoniczną prośbą o możliwość sprowadzenia i wtajemniczenia kolegi, wyraził zgodę, podejmując w ten sposób decyzję o zaangażowaniu w dokonanie przestępstwa kolejnej ,wcześniej nieustalonej i nieznanej osoby. Podkreślenia przy tym wymaga, że oskarżony podejmował decyzję ad hoc, nie spodziewając się wcześniej takiej sytuacji, podjął ją w tej samej rozmowie telefonicznej w której R. M. zapytał o taką możliwość, a więc natychmiast, co wskazuje na samodzielność decyzyjną oskarżonego, który mógł ją podjąć bez zgody czy nawet konsultacji z pozostałymi sprawcami. Prowadzi to do wniosku o co najmniej samodzielnej pozycji oskarżonego względem pozostałych sprawców, w tym znaczeniu, że wskazuje ona na świadomość (zamiar) oskarżonego działania jako podejmującego decyzje , a nie tylko realizującego ustalenia poczynione przez inne osoby.

- to oskarżony określił R. M. istotę działań jakie mają być podjęte na terenie zakładu (...) używając zwrotów, że będzie to „krótki skok”, „wpadamy, szybka robota i wypadamy szybko – jak dobrze pójdzie”. Treść tej wypowiedzi po pierwsze wskazuje na użycie liczby mnogiej dla określenia liczby osób bezpośrednio realizujących, po drugie musi być oceniana w kontekście pozostałych istotnych ustaleń. Rzecz bowiem w tym, że mimo późnej pory (godzin nocnych) w zakładzie prowadzona była, w ramach trzeciej zmiany, ograniczona produkcja ,co determinowało obecność w zakładzie większej liczby osób niż tylko pracownik ochrony, a co było oskarżonemu znane, albowiem posiadał on samodzielną wiedzę o zasadach funkcjonowania zakładu jako pracownik podwykonawcy (k. 62). Oskarżony musiał sobie zdawać sprawę z obecności tych osób ,jak też tego, że zabór wyrobów z miedzi, przywiezionych na teren zakładu kilka dni przed zdarzeniem, nie będzie możliwy, z uwagi na miejsce składowania tych rzeczy, ich wagę i gabaryty (k. 101), wymagające użycia podnośników widłowych i samochodu ciężarowego typu TIR (którego wjazd wymagał otwarcia bramy wjazdowej znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie portierni) bez zauważenia przez pracownika ochrony ,jak też pracowników produkcyjnych. Prowadzi to do wniosku o trafnej ocenie Sądu meriti tego że elementem od początku planowanym (bo koniecznym) było obezwładnienie osób obecnych na terenie zakładu przy użyciu groźby użycia przemocy lub samej przemocy. Za tym ostatnim elementem przemawiają trafnie wskazane przez Sąd meriti opaski samozaciskowe ,którymi posłużyli się sprawcy, a które mieli ze sobą (w przeciwieństwie do innych przedmiotów użytych do związania pokrzywdzonych, a będących na wyposażeniu zakładu).

- to oskarżony wyraził zgodę na udanie się przez R. M. i T. O. na stację benzynową, on także podjął decyzję kiedy obaj mogą wracać do domu, po dokonaniu zaboru i wywiezienia rzeczy przez bezpośrednich sprawców. To oskarżony, jak wynika z wyjaśnień T. O., kontaktował się z nimi pytając o przyjazd TIR-a, a następnie samochodu typu BUS, co do tego ostatniego wydając im polecenie zatrzymania tego samochodu. Ilość i charakter podejmowanych przez oskarżonego czynności wobec R. M. i T. O. przeczy twierdzeniom apelującego ,że oskarżony bądź to stał także ”na czatach” , bądź też nie było go w ogóle na miejscu zdarzenia, a jedynie koordynował je telefonicznie, albowiem wskazują one na posiadanie przez oskarżonego bieżącej i stałej wiedzy o przebiegu zdarzenia na terenie zakładu. Gdyby, jak twierdzi apelujący, oskarżony miał stać tylko na czatach, czy przebywać poza miejscem zdarzenia to nieracjonalnym byłoby wykorzystywanie przez bezpośrednich sprawców swoistego „pośrednika” ,co tylko opóźniałoby kontakt, zwiększając ryzyko ujawnienia dokonywania przestępstwa ,skoro z góry wiadomym było, że będzie ono trwało dłuższy czas.

- uwadze apelującego uszedł przy tym fragment pierwszych zeznań R. M., kiedy to wskazał on między innymi (k.228) „na temat napadu wiem jeszcze, że A. (pseudonim (...) M. – określenie SA) w trakcie gdy ładowali miedź był w białej kominiarce. Jako jedyny gdyż reszta była w czarnych. A. opowiadał również, że w chwili napadu jeden z pracowników

chciał uciekać i musieli go obezwładnić siłą. Z jego wypowiedzi wynikało, że pozostali pracownicy (...) sami kładli się na ziemię”. Relacja przekazana przez oskarżonego R. M. wyraźnie wskazuje, że oskarżony posiadał pełną wiedzę o przebiegu zdarzenia na terenie zakładu, nadto wskazuje na charakterystyczny element ubioru – białą kominiarkę, której istnienie na głowie jednego ze sprawców potwierdzają zeznania jednego z pokrzywdzonych, to jest J. S. („jeden miał białą kominiarkę, pozostali czarne” – k. 13 verte).

- argumentem apelującego, mającym przemawiać za twierdzeniem o pomocniczym charakterze działania oskarżonego A. M. jest brak ustalenia aby oskarżony informacje które uzyskał od T. O. i R. M. przekazywał bezpośrednim sprawcom. Apelujący odwołuje się tutaj do zeznań pokrzywdzonego R. M., który opisując zachowanie atakujących go napastników wskazał między innymi (k. 65) „po kilku dniach przemyśleń wydaje mi się że oni byli zaskoczeni moim pojawieniem się w tym momencie. Wydaje mi się, że oni mieli plan mnie dopaść w biurze. Zaraz po tym jak mnie obezwładnili biegali bez celu. Mnie wydaje się, że wszedłem na nich. Oni jak mnie zauważyli biegli do mnie.” Z tego fragmentu zeznań pokrzywdzonego apelujący wyprowadza wniosek, że zaskoczenie sprawców wynika z tego, że nie otrzymali oni informacji, że portier (pokrzywdzony R. M.) udał się na obchód według określonej (k. 66) trasy, a tym samym, że A. M. nie przekazał informacji uzyskanej od R. M.. Gdyby ograniczyć się wyłącznie do zeznań pokrzywdzonego to wnioskowanie takie można by uznać za uprawnione. Rzecz jednak w tym, że uwzględnienie innego dowodu, a to wyjaśnień R. M. (k. 232) prowadzi do podważenia zasadności twierdzenia apelującego, wskazując jednocześnie na prawidłowość oceny Sądu meriti. R. M. wyjaśniając 6 maja 2008 roku wskazał między innymi „dopiero kiedy czekałem z O. zauważyłem że koło bramy jest już strażnik (...). My się zagadaliśmy i nie zauważyłem kiedy on wyszedł z portierni.” Wyjaśnienia te wskazują na rzeczywistą przyczynę zaskoczenia napastników widokiem R. M., to jest zbyt późne zawiadomienie przez R. M. oskarżonego o wyjściu strażnika na obchód, a tym samym zbyt krótki czas do podjęcia przez nich odpowiednich działań. W trakcie tych samych wyjaśnień R. M. wyjaśnił także, że „chwile potem albo ja do A. albo on do mnie zadzwoniliśmy i powiedział mi, że go mają. Wtedy zorientowałem się, że to akcja z obezwładnieniem ochroniarza”. Wskazanie przez R. M. na bardzo krótki czas (chwile) zwrotnej informacji ze strony oskarżonego o obezwładnieniu strażnika wskazuje na to, że albo oskarżony w tym obezwładnieniu bezpośrednio (osobiście) uczestniczył, albo też przebywał na terenie zakładu wykonując inne czynności i o obezwładnieniu strażnika uzyskał informację od pozostałych sprawców.

- ustalenie Sądu meriti o zorganizowaniu transportu przez oskarżonego wbrew twierdzeniom apelującego nie ma charakteru dowolnego i mieści się w granicach wyznaczonych art. 7 kpk. Za taką oceną przemawia po pierwsze zbieżność zeznań świadków E. S. (k. 46 verte), K. B. (k. 31), opisujących samochód zaparkowany w pobliżu zakładu (...), którym jak wynika z zeznań E. S. odjechało czterech lub sześciu mężczyzn ubranych na czarno, w kominiarkach, wybiegających od strony bramy wjazdowej firmy (...), który to samochód świadkowie zgodnie opisują jako typu BUS, koloru czerwonego, tzw. blaszak, z wyjaśnieniami T. O. (k. 256) który wskazał między innymi „w trakcie powrotu zadzwonił do R. A. i zapytał czy widzieliśmy czerwonego busa. R. odpowiedział mu, iż właśnie się mijamy z takim busem, a jesteśmy naprzeciwko (...). A. powiedział aby dać znać kierowcy żeby ten się zatrzymał. Ja mrugnąłem mu światłami a R. pokazał mu ręką, że ma się tu zatrzymać. My nie rozmawialiśmy z tym kierowcą wszystko działo się dosyć szybko i gesty były prowadzone z auta.”. Uprawnione było zatem wnioskowanie Sądu meriti, iż osoby te opisują tożsamy samochód, jak też to, że polecenie zatrzymania tego samochodu wydał oskarżony A. M.. Na marginesie dostrzec należy to, że jak wynika z wyjaśnień T. O. kierowcy tego samochodu nie przekazywano żadnych informacji co do dalszego postąpienia, co uprawnia do wniosku, że był on w pełni zorientowany w jakim celu podjeżdża pod zakład, o której to świadomości kierowcy wiedział A. M. skoro polecając zatrzymać ten samochód nie wskazał jednocześnie aby cokolwiek mówić kierowcy tego samochodu. Po drugie kwestia transportu nie dotyczyła li tylko samochodu typu BUS wykorzystanego co najmniej do odwiezienia sprawców, ale także samochodu typu TIR, koniecznego do wywiezienia zabranych przedmiotów. Wyjaśnienia między innymi T. O. wskazują, że to właśnie A. M. zwracał się z pytaniem o ten samochód do R. M. i T. O., to jest czy nie widzieli go w pobliżu zakładu, po tym jak ci potwierdzili przejazd samochodu tego typu to po upływie 5 minut od tej rozmowy widziany uprzednio samochód tego typu podjechał pod zakład i po otwarciu bramy wjazdowej wjechał na teren zakładu.



- to oskarżony po dokonaniu rozboju skontaktował się zarówno z R. M. jak i T. O. przekazując im odpowiednio 1500 i 500 złotych tytułem wynagrodzenia za udział w dokonanym przestępstwie. Jak wynika z wyjaśnień R. M. od samego początku A. M. wskazał mu, że na pieniądze R. M. będzie musiał poczekać („powiedział mi już z góry, że na pieniądze trzeba będzie poczekać jak się wszystko uda” k. 231 verte). Okolicznością niekwestionowaną jest to, że nie zdołano odzyskać żadnego ze skradzionych przedmiotów ,stąd uprawnionym jest w pełni wniosek, że przedmioty te zostały sprzedane. Z tej perspektywy trafna była ocena Sądu meriti, że przekazanie przez oskarżonego pieniędzy wyżej wymienionym osobom stanowi okoliczność potwierdzającą (kolejną) istotność działań podejmowanych przez A. M., działanie w warunkach porozumienia z pozostałymi sprawcami, zwłaszcza że to oskarżony zdecydował o wysokości kwot przekazanych obu osobom, jak też że to on sam rozliczył się z T. O. („w niecały tydzień po zdarzeniu dostałem od A. 1500 złotych. Zapytałem go wówczas czy da coś T. czy mam mu dać ze swoich. Powiedział że on mu da. Potem T. mi powiedział że dostał od A. 500 złotych” – k. 232).

Suma powyższych okoliczności przekonuje o trafności ustaleń faktycznych i oceny prawnej zachowań oskarżonego A. M. dokonanych przez Sąd meriti w zaskarżonym orzeczeniu, a tym samym o nietrafności podniesionych w tym zakresie zarzutów. Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd Okręgowy w Świdnicy sprostał, za wyjątkiem okoliczności o której mowa poniżej, nie naruszając także przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nakładającego obowiązek rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego

Zasługiwała na uwzględnienie apelacja w zakresie w którym apelujący nie wprost, bo nie w zarzucie ale w uzasadnieniu apelacji (5 strona, k. 1807), wskazuje brak wystarczających podstaw dowodowych do przypisania oskarżonemu A. M. sprawstwa (współsprawstwa) w zakresie spowodowania obrażeń ciała i naruszeń czynności narządów ciała u pokrzywdzonych M. Ś. i J. S.. Jak wyżej wskazano istnieją nie budzące wątpliwości podstawy do ustalenia ,że przypisane oskarżonemu zachowania stanowiły realizację porozumienia z innymi sprawcami dokonania przestępstwa rozboju ,a więc użycia groźby użycia przemocy jak też samej przemocy , koniecznych do przełamania oporu 3 pokrzywdzonych , umożliwiającego następcze dokonanie zaboru .Zasadne ustalenie objęcia zamiarem oskarżonego użycia groźby użycia przemocy i samej przemocy , która może osiągać różne stopnie intensywności (od odpowiedniej dla znamion przestępstwa z art.217 § 1 kk , poprzez art.157 kk, 156kk aż do 148 kk) nie oznacza niejako automatycznie zasadności przypisania każdemu ze współdziałających w dokonaniu przestępstwa rozboju zamiaru użycia tak zwiększonego stopnia intensywności, który skutkuje powstaniem określonego stopnia obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia pokrzywdzonego ( pokrzywdzonych ) , determinując kumulatywną kwalifikację . Przypisanie takiej ,rozszerzonej , odpowiedzialności w przypadku rozboju możliwe jest tylko w przypadku istnienia podstawy dowodowej do nie budzącego wątpliwości ustalenia u każdego ze współsprawców koniecznej postaci zamiaru .In concreto koniecznym zatem było ustalenie ,że zamiarem oskarżonego A. M. podjętym przed dokonaniem rozboju lub w jego trakcie , chociażby w formie konkludentnej , było tak intensywne użycie przemocy ,które doprowadziło do skutków z art.157 § 2 kk. Dokonanie takiego ustalenia mogłoby wynikać z ustalenia treści wcześniejszego porozumienia obejmującego taki skutek , ustalenia osobistego ich spowodowania lub spowodowania przez innych współsprawców ,o ile były objęte zamiarem danego współsprawcy . Zebrane dowody nie pozwalają na dalej idące ustalenie ponad to ,że współsprawcy przed przystąpieniem do dokonania rozboju obejmowali swoim zamiarem użycie groźby użycia przemocy i samej przemocy , były bowiem one konieczne.Mimo to możliwe byłoby przypisanie oskarżonemu spowodowania skutków z art.157 § 2 kk pod warunkiem ustalenia ,że uczynił to osobiście lub w ramach porozumienia (np. w jego obecności) uczynił to któryś z pozostałych sprawców .W ocenie Sądu Apelacyjnego , mając na uwadze treść zeznań pokrzywdzonych , którzy z powodu zamaskowania sprawców i dynamicznego przebiegu zdarzenia nie są w

stanie zidentyfikować nie tylko poszczególnych napastników ale także ich liczby , nie sposób wykluczyć ,że stosowanie tych form przemocy , które skutkowały powstaniem obrażeń ciała u M. Ś. (zlokalizowanych na głowie) i naruszeniem czynności narządów ciała u J. S. , nastąpiło w czasie gdy oskarżony znajdował się w innym miejscu zakładu niż w/ w pokrzywdzeni .Z tego powodu , kierując się zasadą wyrażoną w art.5 § 2 kpk , zmieniono opis czynu przypisanego oskarżonego poprzez pominięcie w nim czynności sprawczych i spowodowanych nimi skutków w zakresie znamion przestępstwa z art.157 § 2 kk , w konsekwencji modyfikując także kwalifikację prawną poprzez przyjęcie , że tak przypisany oskarżonemu czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa rozboju z art.280 § 1 kk . Te same przesłanki były jeszcze bardziej widoczne w odniesieniu do T. O. (1) , któremu przypisano formę zjawiskową pomocnictwa , a który w ogóle nie znalazł się na terenie zakładu .Dlatego na podstawie art.435 kpk zmieniono zaskarżony wyrok na jego korzyść , pomimo nie wniesienia przez T. O. apelacji .

Wniesienie apelacji co do winy obligowało (art.447 § 1 kpk) do poddania kontroli odwoławczej całości orzeczenia , a więc także orzeczonej wobec A.M. kary pozbawienia wolności .Trafne ustalenie i ocena przez Sąd meriti prawnie relewantnych na płaszczyźnie art.53 kk okoliczności prowadzi do wniosku ,że orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności , oscylującej nieco powyżej minimum ustawowego zagrożenia z art.280 § 1 kk , nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową , w szczególności mając na uwadze ściśle zaplanowany i przeprowadzony sposób dokonania przestępstwa , bardzo wysoką wartość skradzionego mienia (stanowiącą ponad 3 – krotności wartości o której mowa w art.115 § 5 kk) , z którego nie odzyskano żadnej części .

Sąd Apelacyjny miał na uwadze ,że wobec oskarżonego stosowane było tymczasowe aresztowanie ,co obliguje do dokonania odpowiedniego zaliczenia na podstawie art.63 § 1 kk .Nie dokonanie go wynika z konieczności dokonania przez Sąd meriti dodatkowych , kompletnych ustaleń (w ramach art.420 § 1 kpk) co do tego czy i w jakim okresie oskarżony był rzeczywiście pozbawiony wolności na terenie W. w ramach postępowania związanego z wykonaniem (...).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art.624 § 1 kpk w zw. z art.634 kpk.